



## REJS JACHTU *VAGABOND II* PRZEZ PRZEJŚCIE PÓŁNOCNO-ZACHODNIE 1984 - 1988



Poniższą relacją jest suchym sprawozdaniem z danymi statystycznymi, bez szczegółowego opisywania przebiegu rejsu, ani zmagania czy przeżyć. Spisałem ją parę lat temu na prośbę Kazimierza Rypińskiego, nestora żeglarstwa szczecińskiego i zapamiętałego archiwisty. W stosunku do pierwotnej wersji obecny tekst ma wprowadzone uzupełnienia i zmienioną formę z bezosobowej na osobową.

### Ogólnie o Przejściu

Przejście Północno-Zachodnie, *Northwest Passage*, jest to szlak wodny biegnący po północnej stronie kontynentu Północno-Amerykańskiego i rozciągający się między Cieśniną Baffina u wejścia do Cieśniny Lancaster po stronie wschodniej, a Cieśniną Beringa na zachodzie. Szlak liczy około 2500 Mm i obejmuje kilka możliwych tras między wyspami Archipelagu Kanadyjskiego.

Droga Północna, jak szlak był wcześniej zwany, była poszukiwana przez kilka stuleci, począwszy od XVI wieku, jako potencjalnie najkrótsza trasa z Europy do krain Dalekiego Wschodu. Wielu śmiazków i odkrywców straciło życie uczestnicząc w wyprawach przez wiecznie zalodzone akweny w poszukiwaniu upragnionego przejścia.

Mimo, że po obu stronach szlaku pływały od dawna statki wielorybnicze i rybackie, pierwszego pełnego przejścia tego akwenu dokonał dopiero w latach 1903-1906 Roald Amundsen na 47-tonowym kutrze rybackim *Gjoa*. Amundsen płynął trasą ze wschodu na zachód, t.j. z Atlantyku na Pacyfik. Ponowne pełne przejście nastąpiło prawie 40 lat później w okresie II wojny światowej. Trasę z Pacyfiku na Atlantyk (i z powrotem) pokonał wtedy szkuner patrolowy Kanadyjskiej Policji Konnej *Św. Roch* pod dowództwem Henry Larsena.

W drugiej połowie XX wieku nadal niewiele jednostek przechodziło całą trasę Przejścia. Były to najczęściej lodolamacze obsługujące transport arktyczny lub okręty, w tym okręty podwodne, oraz statki specjalne. Pierwszym jachtem, który przepłynął z Atlantyku na Pacyfik przez Przejście Północno-Zachodnie był holenderski kecz *Willywaw* prowadzony przez Belga Williama de Roosa. w roku 1977. Dwa sezony wcześniej polska wyprawa na jachcie *Gedania* z kapitanem Dariuszem Boguckim została cofnięta z trasy przez władze kanadyjskie ze względów formalnych i po części politycznych.

### Wyprawa z udziałem żeglarzy z Jacht Klubu AZS Szczecin

W r. 1984 Janusz Kurbiel, polski żeglarz mieszkający we Francji przystąpił do organizacji wyprawy przez Przejście Północno-Zachodnie na swoim jachcie *Vagabond'eux* (*Vagabond II*). Wyprawa miała zacząć się na zachodnim wybrzeżu Kanady i przebiegać trasą z zachodu na wschód śladem Henry Larsena. Kurbiel, który praktykę żeglarską zdobywał, m.in., w Jacht Klubie AZS Szczecin, był

doświadczonym żeglarzem arktycznym. Do udziału w planowanej wyprawie zaprosił, dość niespodziewanie, Ludka Mączkę i mnie. Ludek w tym czasie kończył swój 11-letni rejs dookoła świata, a zaproszenie dotarło do nas, gdy znajdowaliśmy się na *Marii* w Gujanie Francuskiej.

Jacht Kurbiela *Vagabond'eux*, był zbudowany w r. 1979 jako stalowy kecz o długości 13 m i powierzchni żagla 120 m.kw. Został on specjalnie zaprojektowany do żeglugi polarnej przez francuskiego konstruktora Gilberta Caroffa, według pomysłu Kurbiela, który w latach 1980-83 odbył na nim szereg rejsów arktycznych, m.in. do północnego bieguna magnetycznego. Przed nową wyprawą, w r. 1984, ożaglowanie i takielunek jachtu zostały zmienione z typu kecz na slup. W miejscu bezana stanął rodzaj metalowej bramy stanowiącej podtrzymanie anten i układu podnoszenia pontonu, a na rufie zamocowano platformę wydłużającą pokład.

#### Przygotowania (czerwiec - wrzesień 1984)

Po dotarciu z Ameryki Południowej do Francji (maj 1984), pozostawiliśmy *Marię* na kei w Le Havre i włączyliśmy się w przygotowania do nowego rejsu. Prócz prac technicznych przygotowania objęły żeglugę Sekwaną z Paryża do Le Havre i rejsy próbne na wodach wzdłuż wybrzeża francuskiego. Łącznie przeżyliśmy 510 Mm i odwiedziliśmy 10 portów.

#### Etap wstępny : Rejs Le Havre - Vancouver (13.10.1984 - 30.04.1985; 12 520 Mm)

Start do pierwszego etapu nastąpił 13 października 1984 r. z Le Havre. Załogę jachtu stanowiły trzy osoby:- Ludek Mączka, moja córka Magda Jacobson, studentka Politechniki Szczecińskiej i ja jako prowadzący. Po postoju technicznym w porcie Brest, rejs rozpoczął się ostatecznie 1 listopada 1984 r. Trasa prowadziła przez Gran Canarię, Antyle, Wenezuelę, Kanał Panamski i zachodnie wybrzeże Meksyku i U.S.A. Na dwóch odrębnych etapach towarzyszyli nam studenci - jachtostopowicze: - najpierw Timo Lehtinen z Finlandii., a później Erich Berger ze Szwajcarii. Do Vancouveru w Kolumbii Brytyjskiej, na zachodnim wybrzeżu Kanady, dotarliśmy 30 kwietnia 1985 r. W czasie siedmiu miesięcy żeglugi przebyliśmy 12 520 Mm i zatrzymaliśmy się w 18 miejscach. Rejs ten uzyskał I nagrodę i "Srebrny Sekstant" jako rejs roku 1985 w dorocznym konkursie "Głosu Wybrzeża".

#### Rejs arktyczny - sezon 1: Vancouver - Tuktoyaktuk (12.5.1985 -24.9.1985; 4100 Mm)

W Vancouver funkcję kapitana przejął Janusz Kurbiel, właściciel jachtu i organizator rejsu. Czterooosobową załogę stanowili: Janusz i Joelle Kurbiel (żona kapitana) oraz Ludek Mączka i ja. Vancouver opuściliśmy 4 czerwca i przez akwen Kolumbii Brytyjskiej i północny Pacyfik dotarliśmy do Dutch Harbour na Aleutach. Cieśninę Beringa i koło polarne przekroczyliśmy 18 lipca. Od Cieśniny Beringa rozpoczęła się bardzo trudna żegluga w polach lodowych wzdłuż północnego wybrzeża Alaski. Kilkakrotnie szukaliśmy schronienia w płytkich, osłoniętych lagunach przybrzeżnych. Zatrzymywaliśmy się też przy Point Barrow, Prudoe Bay, osadzie Kaktovik (Barter Island) i w zatoce przy Herschel Island. Ostatecznie 10 sierpnia zakotwiczyliśmy koło osady eskimoskiej Tuktoyaktuk w porcie arktycznym u ujścia rzeki Mackenzie. Po próbach dalszej żeglugi wśród pól lodowych powróciliśmy ponownie do Tuktoyaktuk. Rejsu nie można było kontynuować i 3 września jacht zastał tam wyciągnięty na ląd. Ludek i ja pozostaliśmy do 24 września w Tuktoyaktuk celem zabezpieczenia łódki do arktycznej zimy. Na trasie liczącej 4100 Mm odwiedziliśmy łącznie 25 portów i kotwicowisk.

Rejs arktyczny - sezon 2 : Tuktoyaktuk - Gjoa Haven (16.6.1986 - 3.10.1986; 1850 Mm)

W połowie czerwca 1986 r. Ludek i ja przylecieliśmy do Tuktoyaktuk i rozpoczęliśmy przygotowania jachtu do sezonu. Janusz i Joelle Kurbielowie dołączyli do nas 8 lipca wraz z piątym członkiem załogi - kanadyjskim filmowcem Jerome del Santo. Start do następnego odcinka trasy nastąpił 27 lipca po częściowym ustąpieniu lodów.

Bardzo trudny etap wodami kanadyjskiej Arktyki, przez zatokę Amundsena, zatokę Koronacyjną i zatokę Królowej Maud zakończył się na kotwiczowisku przy osadzie eskimoskiej Gjoa Haven na wyspie Króla Williama. Próby dalszej żeglugi nie powiodły się z powodu napotkania bariery lodowej. Jacht z wielkimi kłopotami został wyciągnięty na brzeg w Gjoa Haven, gdzie pozostał do następnego sezonu. Tym razem odwiedziliśmy 21 kotwiczowisk i portów arktycznych, przebyta trasa liczyła 1850 Mm.

Rejs arktyczny - sezon 3 : Gjoa Haven - Gjoa Haven (1.7.1987 - 30.9.1987) 300 Mm

Przygotowania jachtu rozpoczęliśmy z Ludkiem od 1 lipca. Przylot Joelle i Janusza Kurbielów miał miejsce 20 sierpnia i już następnego dnia jacht został zwodowany. Piąty członek załogi - Jerome del Santo zjawił się 24 sierpnia. Opuszczenie zatoki Gjoa Haven nastąpiło nazajutrz 25 sierpnia. Trzeci sezon w Arktyce nie przyniósł zmian w sytuacji jachtu. Próby dalszej żeglugi nie powiodły się. Po odwiedzeniu osady Inuitów (Eskimosów) w Spence Bay i kilku dalej położonych kotwiczowisk (Pasley Bay, Matty Island) nastąpił powrót do Gjoa Haven. Jacht został ponownie wyciągnięty na stromy brzeg przy wiosce. Przebyty dystans - tylko 300 Mm, postoje w 4 miejscach.

Rejs arktyczny - sezon 4 : Gjoa Haven - Brest (15.7.1988 - 16.10.1988) 4190 Mm

W czwartym sezonie trasa Przejścia Północno-Zachodniego została ostatecznie pokonana i nastąpił powrót do Francji. Załogę jachtu tym razem stanowiło tylko nas dwóch - Ludek i ja jako prowadzący, bowiem Kurbielowie byli zajęci testowaniem w warunkach polarnych nowego eksperymentalnego jachtu *Vagabond'eur* (inaczej *Vagabond III* lub *Tupperware* - 16 m wzmocniony jacht typu First 51 ze stoczni Benneteau) i nie mogli dołączyć do etapu z Gjoa Haven. Po trudnych, trwających cały miesiąc przygotowaniach, wyruszyliśmy 15 sierpnia 1988 w drogę na ostatni odcinek przejścia. W dniu 24 sierpnia warunki lodowe zmieniły się radykalnie i następnego dnia przeszliśmy cieśninę Bellota przedostając się do zatoki Prince Regent Inlet leżącej już po atlantyckiej stronie działu wodnego. W tym akwenie nastąpiło spotkanie z jachtem *Vagabond III* prowadzonym przez Janusza Kurbiela. Według jednego z wcześniejszych planów *Vagabond III* miał przejść od strony atlantyckiej do Cieśniny Larsena, a nawet do Gjoa Haven, i wracając stamtąd wspólnie z *Vagabondem II* zakończyć ostatni odcinek Przejścia Północno-Zachodniego. W realizacji tego planu przeszkodziła sytuacja lodowa i dlatego jachty spotkały się dopiero po wschodniej stronie Cieśniny Bellota.

Z Prince Regent Inlet oba jachty pożeglowały do cieśniny Lancaster stanowiącej granicę Przejścia Północno-Zachodniego i dalej przez Admiralty Inlet do osady Inuitów w Arctic Bay. Po opuszczeniu Arctic Bay i przebyciu cieśnin Baffina i Davis, załogi jachtów ponownie spotkały się w Grenlandii, w portach Farringehavn i Paamiut (Frederikshab).

Grenlandię opuściliśmy 16 września, nadal w dwuosobowym składzie, kierując się do Europy. W połowie Atlantyku napotkaliśmy sztorm tropikalny Helene, o sile huraganu (wiatr powyżej 12 B). Dnia 30 września, w krytycznej fazie sztormu, wysokie fale trzykrotnie położyły *Vagabond'eux* masztem pod wodę. Jacht doznał szeregu awarii tracąc znaczną część elektroniki, w tym wszystkie anteny masztowe i radar.

Utrudniało to znacznie dalszą żeglugę. Do Brestu dotarliśmy 16 października 1988 roku kończąc tym samym wyprawę wokół Ameryki Północnej.

Ostatni etap z Gjoa Haven do Brestu liczył 4190 Mm. Na trasie odwiedziliśmy 8 portów i kotwicowisk.

### Zakończenie

Według statystyki prowadzonej przez kanadyjski Coast Guard, *Vagabond'eux* był kolejną 38-mą jednostką jaka przepłynęła całą trasę Przejścia Północno-Zachodniego od czasu rejsu Amundsena (1903-1906) i pierwszym jachtem żaglowym płynącym z zachodu na wschód.

Wyprawa *Vagabond'eux* przez Northwest Passage była uwieńczeniem (ale nie zakończeniem) wieloletnich rejsów arktycznych Janusza Kurbiela, który zaangażował w nią całe swoje doświadczenie, środki i doskonale przygotowany jacht.

Cała wyprawa, rozpoczęta w 1984 r. we Francji i tam zakończona w r.1988, objęła przeszło 23 tysiące mil morskich i 86 odwiedzonych portów i kotwicowisk. We dwóch z Ludkiem uczestniczyliśmy, jako jedyni, we wszystkich etapach wyprawy i spędziliśmy w Arktyce amerykańskiej i kanadyjskiej blisko 11 miesięcy, w tym 5 miesięcy w osadach Inuitów.

Wojciech Jacobson

---

Od red.

Ludomir Mączka, który w r.1966 przepłynął na jachcie *Śmiały* cieśninę Magellana, w ostatniej wyprawie zamknął krąg wokół obu kontynentów amerykańskich. To samo stało się udziałem Wojciecha Jacobsona po przepłynięciu w roku 1993 cieśniny Magellana i przylądka Horn w r. 2001 na żaglowcu *Concordia*.

---

Wojciech Jacobson — jachtowy kapitan żeglugi wielkiej, uczestnik wyprawy, *Marią* od początku, od momentu przygotowań jachtu do rejsu. Prowadził jacht *Vagabond II* z Le Havre do Vancouver w Kanadzie rejs został uhonorowany I nagrodą Rejs Roku za 1984 rok, a kapitan prestiżową nagrodą „Srebrny Sekstant”. W latach 1985 -1988, razem m. in. z L. Mączką i J. Kurbielem, na jachcie *Vagabond II*, przepłynął Przejściem Północno-Zachodnim (Arktyka, Płn. Kanada). Wyczyn żeglarski na miarę światową został uhonorowany I nagrodą Rejs Roku 1988 i „Srebrnym Sekstantem”. Jest kapitanem na dużych żaglowcach. W Jacht Klubie AZS Szczecin od lat czterdziestych ubiegłego wieku.

<http://www.jkasz.szczecin.pl/archiwum/nwpas/wd.htm>